KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Grudnia. — Rok 1851. Niedziela. № 331. Jutro, Śgo Ireneusza M.

Z powodu zbliżającego się terminu odnowienia prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* na r. **1852**, (a którego daj BOŻE wszystkim naszym Czytelnikom szczęśliwie doczekać); *Redakcja Kurjera* ma zaszczyt uprzedzić, iż pismo to i nadal wychodzić będzie w tej samej treści i sposobie, jak dotąd. Ciągłem bowiem dążeniem Redakcji jest, aby obok postępu, utrzymać jak najsumienniej w całem znaczeniu słowa ową pierwotną cechę tego pisma, którą mu nadał ś. p. L. A. *Dmuszewski*, a które z taką gorliwością przeszło ćwierć wieku uprawiał. Szanowni Prenumeratorowie, mianowicie zamieszkali na prowincji, raczą dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pisma, poczynić wcześnie zapisy na właściwych stacjach pocztowych, a w razie doznania jakiegokolwiek zawodu, zechcą zgłosić się listownie na koszt *Redakcji*, która nieomieszka jak najspieszniej wszelkie pomyłki lub nieporozumienia sprostować. Co się zaś tyczy osób zamieszkałych w odleglejszych prowincjach Cesarstwa, lub też za granicą, a nawet w Królestwie, i otrzymujących już w urządzonych w tym celu *kopertach*, albo pragnących otrzymywać w nich to pismo, takowe niech raczą zgłosić się listownie wprost do *Redakcji Kurjera* lub do Expedycji Gazet przy Pocztamcie *Warszawskim*, z dołączeniem do żądania swego rs. 1 kwartalnie za *koperty*, oraz kosztów prenumeraty w ilości rsr. 1 kop: 65 również kwartalnie, a życzeniom Ich zadosyć się stanie.

(Ar: nad: z *Kalisza*). — Jak zwykle, tak i w tym roku, dzień 2gi Grudnia, jako rocznica Wstąpienia na Tron Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA, obchodzony był w *Kaliszu* z wszelką uroczystością. O godzinie w pół do 10tej z rana, JO. Jenerał-Major Xiążę *Golicyn*, Naczelnik Wojenny *Kaliski*, przyjmował powinszowania od Duchowieństwa, Wojskowych i Urzędników Władz tutejszych; poczem wszyscy udali się do Świątyń właściwych na Nabożeństwo, gdzie przy odśpiewaniu stosownych hymnów, błagano Przedwiecznego STWÓRCĘ, o jak najdłuższe zdrowie i powodzenie Panującego MONARCHY i całej Najjaśniejszej Rodziny. O godz: 12tej w południe, JO. Xiążę *Golicyn*, Naczelnik Wojenny, dał świetną ucztę dla 80ciu zaproszonych osób, na której, dostojny Gospodarz wniósł toast za pomyślność Najjaśniejszego PANA, następnie za pomyślność całej Cesarskiej Rodziny. Trzeci zaś toast poświęcony został za zdrowie i długoletnie przy ciągłej pomyślności życie, JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa. Wszystkie te toasty spełnione były przez biesiadujących, z wszelką czcią i uwielbieniem, a na zakończenie tej uroczystości, całe miasto późno wieczorem rzęsiście oświetlonem zostało.

Rozkazem Cesarskim, zaliczeni zostali do artylerji Garnizonowej w Nowogeorgiewsku, Podporucznicy: *Limarew* i *Kuźmiński*; Praporszczycy: *Klementiew*, *Zubarew*, *Sinepupow* i *Miszkiel*; w Iwangorodzie: Praporszczyk *Kawerin*; w Zamościu: Praporszczyk *Kargin*; w Warszawskiej Cytadeli Alexandrowskiej: Porucznik *Kowgan*, Podporucznicy: *Siedlecki*, *Maslennikow*, *Lizander* i *Smirnow*; Praporszczyki: *Okmiański*, *Afanasiew* i *Brykow*.

Najjaśniejszy PAN, w skutek przedstawienia Rady Znaku honorowego nieskazitelnej służby, raczył Najłaskawiej udzielić takowe znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa *Polskiego*. Za lat XV: Assesorom Koleg:, Uwolnionemu od służby Fran: *Sokołowskiemu*; Pełniącemu obo: Radcy Zarządu Poczto:, Winc: *Lipińskiemu*. — Radcom Honorowym: Uwolnionemu od służby Winc: *Ryttel*; Pełniącemu ob: Naczelnika Sekcji Ekonomicz: w Rządzie Gub: Augusto:, Fran: *Karpowiczowi*; Kasjerowi Guber: Radoms:, Karolowi *Nowodworskiemu*; Komisarzowi 3go Cyr: Warsz: Policji Wyk:, Lud: *Szletyńskiemu*; Pełniącemu obo: Assesora Nadleśnego Gub: Radomskiej, Józ: *Ryllo*; Pełniącemu obo: Dyrektora Warsz: Obserwatorjum Astromi:, Janowi *Baranowskiemu*; Sekretarzowi kl: 2ej w Kom: Rzą: Sprawiedl:, Karolowi *Górskiemu*; Peł: obo: Bibljotekarza Głó: Bibljoteki Okr: Nauk: Warsz:, Kazim: *Sumińskiemu*; Dyrektorowi Gabinetów Okr: Naukowe: Warsz:, Doktorowi filozofji, Felixowi *Jarockiemu*; Peł: obo: Sekretarza kl: 1ej w Wydziale Komend Inwalid:, uformowanych z b. Polskich Weteranów, zaliczonych do Xgo Okr: Straży Wew:, Fabianowi *Wolskiemu*; Peł: obo: Naczelnika Stołu w Zarządzie Okr: Nauk: Warsz:, Janowi *Stańskiemu*; Peł: obo: Nauczyciela Gim: Realnego Warsz:, Magistrowi filozofji, Kazim: *Rogińskiemu*; Peł: obo: Naczelnika Urzędu Pocztowego w Kole, Bernar: *Sobockiemu*; Peł: obo: Naczelnika Urzędu Pocztowego Gub: w Kaliszu, Bogumiło: *Karpińskiemu*; Starszemu Rachmistrzowi Wydziału Adminis: w Rządzie Gubernjal: Radomskim, Antoniemu *Zdankiewiczowi*; Uwolnionemu od służby, Stanisławowi *Kijeńskiemu*; Peł: obo: Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Dyrektorze Głó: Spraw Wew: i Duch:, Longinowi *Gudowskiemu*; Naczelnemu Sekretarzowi w Ogólnem Zebraniu Warsz: Dep: Rzą: Senatu, Stani: *Dobrowolskiemu*; Peł: ob: Sekretarza-Adjunkta Kancelarji Rady Adm: Fran: *Erner*; Peł: obo: Nauczyciela Gim: Real: Warsz:, Magistrowi filozofji, Winc: *Wrześniowskiemu*; Uwolnionemu od służby, Ant: *Niemirowskiemu*. (D. c. n.)

Heroldja Królestwa Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek jej przedstawienia, uznanemi zostały, przez decyzję Ogólnego Zebrania Warsz: Depart: Rzą: Senatu, w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem Prawa o szlachectwie, niżej wymienione osoby: Adamski Juljan-Michał herbu Jastrzębiec. Babiński Jakób h. Bojcza. Babiński Winc: t. h. Bagiński Józef po Szymonie h. Ślepowron. Baraniecki Józef h. Sas. Bilewski v. Bielawski

Kazim: h. Zaremba. Bogdański Cyryl-Józ:-Kaz: h. Prus 3. Bogucki Dyon:-Ezechiel h. Krzywda. Borkowski (Dunin) Alfons-Antoni-Paweł h. Łabędź. Borkowski (Dunin) Stan:-Zenon t. h. Broniewski Jan-Bonifacy h. Lewalt. Bronikowski Stan:-Konst: h. Bronikowski. Bronikowski Józ:-Tom: t. h. Bruliński Wikt: h. Kolumna. Chojecki Adam h. Lubicz. Cholewicki Franc:-Placyd h. Cholewa. Cholewicki Stan-Flor: t. h. Chromiński Anto: h. Lubicz. Chromiński Andrzej t. h. Czartoryski Sew:-Jan h. Lubicz. Czerejski Bernard-Lud:-Hyac: h. Zaremba. Czerski Karol-Paw: h. Rawicz. Dąbrowski Ludwik po Macieju h. Dąbrowa. Dąbrowski Lud:-Jakób po Ignacym t. h. Dąbrowski Wal: t. h. Dietrich Alex:-Stefan. Dietrich Józ:-Konst:-Aloizy. Drągowski Jan h. Jastrzębiec. Drozdowicz Fran:-Mich:. Dziewulski Jan h. Rawicz. Dzięciołowski Aloizy-Paw: h. Ogończyk. Faszcza Jan-Marcin h. Prus 2go. Gąsiorowski Szczepan h. Ślepowron. Gąssowski Józef po Tomaszu h. Garczyński. Gąssowski Ant:-Leonard t. h. Gąssowski Leon t. h. Gąssowski Jakób po Pawle h. Grzymała. Gąssowski Józef po Adamie t. h. Gębski Piotr-Paweł h. Gryff. Głodowski Antoni-Marcel h. Przegonia. Godlewski Wikt:-Ig: h. Gozdawa. Grabowski Broni:-Paweł h. Kemlada. Groblewski Józef-Win:-Adam h. Prus 3tio. Grochowski Stan:-Wikt:-Win: h. Lubicz. Grodzki Hip:-Włodzi:-Alexy. Grzejewski Józef-Teofil. Hackebayi Alex:-Fran:-Fry: h. Wieruszowa. Hebda Winc:-Wal: h. Pomian. Horoszewicz Mich:-Józefat h. Łabędź. Horoszewicz Jan-Filip t. h. Horoszewicz Piotr-Alexan:-Klem: t. h. Horoszewicz Fel:-Paw: t. h. (D. c. n.)

Magistrat m. Warszawy. Ponieważ wielu Właścicieli domów z wniesieniem składki Wielkotygodniowej z r. b. na Szpitale *Warszawskie* przez nich od lokatorów zbieranej, dotąd się opóźnili; Magistrat przeto uprosił za zezwoleniem Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, niektórych WW. Obywateli do zajęcia się ukończeniem poboru wspomnionych składek. Obywatele którzy ten obowiązek na siebie przyjąć raczyli, są: w Cyrkule I: WW. Adolf *Bansemer*, właśc: domu Nr 2622/3/4, i Jakób *Grochowski* właśc: domu Nr 511; w Cyrk: II: Franciszek *Czekierski* wła: domu Nr 1853, Henryk *Wejchert* wła: domu Nr 279/80, i August *Diehl* wła: domu Nr 260; w Cyrk: III: Alexander *Prażmowski* wła: domu Nr 546, i Wilhelm *Neümann* wła: domu Nr 599; w Cyr: IV: Jan *Holtz* wła: domu Nr 2179, Samuel *Natansohn* wła: domu Nr 2244*a*; w Cyr: V i VI: Władysław *Jasiński* wła: domu 653, Józef *Naimski* wła: domu Nr 649; w Cyr: VII: Kazimierz *Dziarkowski* wła: domu Nr 778, Jan *Mantzel* wła: domu Nr 749; w Cyr: VIII: Michał *Szubert* wła: domu Nr 1086, i Jan *Koeltz* wła: domu Nr 1064; w Cyr: IX: Jan *Kulikiewicz* wła: domu Nr 1674, i Franciszek *Wołowski* wła: domu Nr 1275; w Cyr: X: Felix *Bentkowski* wła: domu Nr 1254, i Karol *Minter* wła: domu Nr 1337; w Cyr: XI: Karol *Malcz* wła: domu Nr 377, i Salwian *Jakubowski* wła: domu Nr 614*b*; w Cyr: XII na *Pradze*: Franciszek *Szulc* wła: domu Nr 390; upoważnieni oni są do poboru składek każdy w właściwym Cyrkule, za kwitami z xięgi sznurowej wydawanemi; do nich więc ze złożeniem składki, mającej na celu przyniesienie wsparcia cierpiącej ludzkości, Właściciele possesji tem rychlej pospieszyć zechcą, że cała ta czynność przed d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1852 r., jako terminem prekluzyjnym przez Radę Główną Opiekuńczą naznaczonym, ukończoną być musi. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrautt.* Naczelnik Kancel:, *Luceński.*

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Październ: r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli sr. 34,392,494, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 25,320,002. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 6,232, na summę rubli sr. 32,725,567, z poręczeniem strat do summy rubli sr. 23,880,799, i z opłatą składki rocznej rs. 191,437 k. 4. W ciągu upłynionego Mca Listopada r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę rs. 843,975, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 665,480. Potrącając z tej ilości, ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych, jest zmienny), samych ubezpieczeń ciągłych, między któremi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 41, na summę rsr. 188,669, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 140,575, i oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 966 k. 78. Doniesiono o 11tu pogorzelach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 3, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia rs. 1,976 k. 91½. Pozostają do rozpoznania straty z 64 pogorzeli, które wedle pierwszych doniesień dochodzić mogą rs. 56,649 k. 93; pomiędzy temi jest 38 pogorzeli doniesionych, lecz których likwidacje dotąd nie zostały złożone, a 13 zwróconych dla uzupełnienia, lub odesłanych do rozpoznania Sądowego.

Na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, jutro o godz: 10tej z rana, jako w rocznicę skonu ś. p. Cypryana *Ossowskiego*, b. Mecenasa, odbyć się mające, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Marjanna *Kępczyńska*, Panna, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 40, po dotkliwej słabości, dnia wczorajszego życie zakończyła. Wyprowadzenie jej zwłok odbędzie się jutro o godz: 2ej z południa, z Kaplicy przy Kościele XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski; zaś dnia 17go b. m. o godz: 10ej z rana, Nabożeństwo za jej duszę w tymże Kościele; na co się Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W dniu 4 z. m., w dobrach *Osiek*, Okręgu *Lelowskim*, wstąpiła w progi wieczności, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. W. Sylwina-Eugenja z Tyminieckich *Nowosielska*, po dwu-letnich, żadnym piórem niedających się skreślić cierpieniach. Pozostawiła, ciężkim żalem przyciśnionego Męża i czworo nieletnich dziatek. Rezygnacja religijna, cierpliwość nadludzka, z jaką wśród najsroższych cierpień pocieszała stroskanego Męża i obecnych, mogą dać wyobrażenie jakiem szczęściem ich napawała w czasie zdrowia. W dniu 8 z. m., po odbytym obrzędzie religijnym, ze czcią Jej przynależną, grób zakrył szczątki tylu Osobom drogie. Pokój Jej duszy! — *X. K. M.*

W zeszłą Środę, jak donieśliśmy, w obec znacznej liczby Obywateli ziemskich, odbyto próbę czyszczenia pszenicy nader pośledniej, w miejscu oznaczonem, za pomocą machiny wynalazku P. *Vachon* w *Londynie*, i

przez dom handlowy tutejszy PP. Gustawa *Land u* et *Comp:*, sprowadzonej. Wszyscy obecni przekonali się, iż wszelki groszek, kąkol i wykę, machina ta najdokładniej od pszenicy oddziela, czego dotąd żadnym młynkiem i machiną nie było można osiągnąć. Również wybiera z ten zboża, osobno plewy, osobno nikłe ziarnka i wszelkie mniejsze i większe części od pszenicy oddziela. Takie rezultaty są dostateczne, aby ją Gospodarzom pragnącym mieć czyste ziarno, do siewu polecić.

Wszystko dobre co jest w porę, i dla tego też nigdy z większym zapałem niebyłby powitany kierunek *balonów*, jak w chwili obecnej, gdyby był przyszedł do skutku. Ale tymczasem, spuśćmy się na ziemię, gdzie wilgoć i ciągle dżdżyste powietrze, podało myśl zbawienną fabryce wyrobów chemicznych Pana R. *Hirszenfelda*, z której wszyscy zapewnie chętnie zechcą korzystać. Myślą tą jest *massa kauczukowa* do smarowania wszelkiego rodzaju *obówia*, a która nie tylko zabezpiecza obówie od przesiąkania wilgocią, ale nadto obok miękkości, nadaje i trwałość skórze. Co zaś do glansu, na tem but nie traci, bo po nasmarowaniu *kauczukiem*, pociąga się szuwaxem, i wytarty jak zwykle szczotką, dokładnego nabiera lustru. Za dewizę tej massie, nadalibyśmy te słowa: »Już niema *katarów*," które najczęściej z przemoknięcia nóg pochodzą. Wybornej tej massy, można dostać w samej fabryce przy ulicy *Bonifraterskiej* Nr 2162. i w głównym składzie w domu PP. *Kanoniczek* Nr 464/5 przy ulicy *Senatorskiej*, po cenie nader umiarkowanej, bo od złotówki do dwu-złotówki za puszkę.

Na dochód Sierot pod opieką Warszawskiego Tow: Dobroczynności zostających, złożono w Składzie P. *Konopackiego* na Krak:-Przedmieściu, pewną liczbę exemplarzy dziełka pod nazwą *Bukiet literacki*, którego cena dla łatwiejszego nabycia, zniżoną została do 1/3 części, to jest po kop: 50 za exemplarz.

Która z dam obecnych na koncercie Piątkowym w *Resursie Kupieckiej*, poniosła stratę, raczy zajrzyć do *Redakcji Kurjera*, a za wzrzuceniem co łaska do puszki dla biednych, odbierze złożoną wczoraj w tejże *Redakcji* zgubę. Dla oszczędzenia próżnej fatygi, uprzedzamy, iż *zguba* takowa, należy do rzędu błyskotek.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Z. H. kop. sr. 30; od A. S. kop. 30; oraz od K. P. i J. M. kop. 30, na statuę MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Na podziękowanie PANU BOGU, za przywrócenie do zdrowia naszej córki imieniem *Bronisławy*, składamy w tejże Redakcji kop. 50, na powyższą statuę. *J. S. S.* z *Lublina*.

W stopniowem porządkowaniu i upiększaniu *Warszawy*, góra *Zielona*, tak zwana przed parą wiekami, (później *Gnojowa* po jej zanieczyszczeniu), obecnie została uregulowaną i darniną pokryta, tak, że słusznie jej się należy zwrot dawniejszej nazwy. Obok tejże góry, urządzony został schód wygodny, brukowany, który od *Starego-Miasta*, na każdą stronę wzdłuż rzeki *Wisły*, pieszym ułatwia komunikację. To nastręcza błogą nadzieję, że z czasem droga pod tą górą projektowana, przyjdzie do skutku, tem bardziej że ulica *Celna* (do Komory Wodnej mająca prowadzić), już z rynku *Staromiejskiego* do *Brzozowej* ulicy, wybrukowaną została.

Już donieśliśmy o wyprzedaży przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800 handlu N. S. *Brüner* i *Komp:*. Obecnie, niektórzy z kupujących, chwalą nam taniość nabytych tamże przedmiotów, a że nieprędko się nastręcza okoliczność tak taniego kupna, pospieszamy przeto powtórzyć, że w składzie tym sprzedają się tak poszukiwane w obecnej porze zimowej, lampy stołowe lakierowane gustowne i dobrze urządzone pod względem dania światła, tudzież massyw bronzowe; oraz fajansowe w całych garniturach do kawy, porcelanowe pozłacane, również i pojedyncze naczynia; niemniej różne gatunki papieru eleganckiego do pisania z litografjami; nakoniec kanwy jedwabne i wełniane kolorowe w różnych szerokościach, a to wszystko po umiarkowanych cenach.

Sztuka *dramatyczna* nie przestaje rozszerzać się w całym świecie. We *Francji* już dziś w każdym prawie większem mieście jest teatr. *Czechy* tylko jedne opóźniły się nieco ze swoim, ale już 13 Listopada odbyło się posiedzenie komitetu, pod przewodnictwem Dra *Palackiego*, historjografa *Czech*, zajmującego się wzniesieniem *Czeskiego* Teatru, który ma być wybudowany ze składek. Summa dotąd zebrana, dochodzi do 80,000 zł. reń:.

Skład nót muzycznych Gustawa *Sennewalda*, odebrał nowości:. *Gabryelski*: *1sza Fantazja* na flet z towarzyszeniem fortepjanu, rs. 1 k. 10. *Godefroid*: *Ćwiczenia charakterystyczne* na harfę, Nr 1 i 2, po rs. 75; *Küffner*: *Dom Sebastian*, na fortepjan i skrzypce, dz: 305, kop: 90. *Leonard*: *Wielka Fantazja* na skrzypce z towarzyszeniem fortepjanu, dz: 15, rs. 1 k. 20. *Lidel*: *Nocturno de Field*, ułożone na wiolonczellę z towarzyszeniem fortepjanu; kop: 45. *Stainlein*: *Fantazja charakterystyczna z motywów węgierskich*, na wiolonczellę i fortepjan; dz: 4, rs. 1 k. 42½. *Wolff*: *Duo* na fortepjan na 4 ręce, z opery: *l'Enfant prodigue*; dz: 163, rs. 1 k. 5.

Do różnych osobliwości roślinnych, które znajdują się w Redakcji *Kurjera*, przybyła w tych dniach *cytryna*, rodzajem *grzebienia* przyozdobiona. *Cytryna* ta większa jak zwykłe, wyrosła w pomarańczarni w *Rogowie* za *Jeziorną*.

Amatorowie świeżych *ostryg*, niech zajrzą jutro do handlu P. *Riedla*; zaś zwolennicy *łososia* świeżego, do handlu P. *Wolfina* przy ulicy *Miodowej*, gdzie nadszedł najświeższy transport tej ryby.

Jutro *ostatnia kwadra* o godz: 6 m. 50 wieczorem. Z rana mają nastąpić mgły, a następnie wichry.

W drukarni Józefa *Tomaszewskiego*, znajduje się jeszcze mała liczba exemplarzy dziełka p. t: *Zasady tańców salonowych*, z tablicą litografowaną, wyobrażającą 5 pozycji nóg, po cenie k. sr. 30 za exemplarz. Nabywcy raczą zgłaszać się przy ulicy *Bielańskiej* Nr 600 do powyższej drukarni.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 3 k. 62½,

pszenicy rs. 5 kop. 17, *jęczmienia* rs. 2 k. 77½, *owsa* rs. 1 k. 89½, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 40 do rs. 4 k. 20, *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 35 do rs. 6, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 kop. 10, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 78, *okowity* garniec rs. 1 kop. 35½.

Doktor *Köhler*, wrócił dnia wczorajszego do *Warszawy.*

Znana na scenie naszej śpiewaczka *włoska* P. *Valesi*, występując w tych czasach w Teatrze Opery w *Weronie*, przyjętą została z nadzwyczajnem powodzeniem. Obok tego, otrzymała od Hrabiny *Radeckiej*, małżonki Feldmarszałka Hrabiego *Radeckiego*, piękny bukiet kwiatów, wraz z bransoletą wysadzaną brylantami. Artystka ta co chwila spodziewaną jest w *Warszawie.*

Mało mamy dramatów w tym rodzaju, jak wczoraj przedstawiony na scenie Teatru Wielkiego, *Hrabia Herman;* jedynie tylko może tragedja *Szyllera*, *Miłość i Intryga*, ma z nim pokrewieństwo tak wzniosłemi myślami, jako też mistrzowskiem zachowaniem charakterów aż do końca dzieła. Hrabia *Herman*, ten wzór odwagi, ów ideał szlachetności, ta skarbnica najpiękniejszych uczuć, to serce wylane dla ludzkości, jakże doskonale wybił się w jenjalnej grze naszego P. *Komorowskiego?* kto tylko widział go na wczorajszem przedstawieniu, kto pojął ową walkę ze śmiercią, namiętnością, rzewnemi uczuciami, przysięgą i obowiązkiem, ten pewno oceni wysokość talentu tego Artysty, dla tego też miło nam to powtórzyć z ogólnym odgłosem Publiczności. Pan *Stolpe*, rolę Barona *Florsheim*, oddał z prawdziwą szlachetnością i wielkim czuciem. Panna *Moroz*, w roli *Marji*, jak zwykle, dała dowody swojego pięknego talentu; a Pan *Królikowski* (Doktor *Sturler*), nic nie pozostawił do życzenia. Słowem, lubo Autor (Alexander *Dumas*), najwznioślejsze myśli, zlał jedynie na postać Hrabiego *Hermana*, lubo serce jego podniósł do apoteozy pięknych uczuć, przecież i innym charakterom nieskąpił światła, a to światło godnie odbiło się w grze naszych Artystów. Dramat ten nie jest wprawdzie obfity w efekta naciągane, ale jest nacechowany głębokiemi myślami i prawdą. Dzieło to przyswoił naszej scenie P. Florentyn *Gwozdecki*, za co prawdziwą składamy mu wdzięczność. Po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Moroz* 3-kroć, Pan *Komorowski* 6-kroć, oraz PP. *Królikowski* i *Stolpe*.

(Art: n: z *Lublina*).— W dniu 3 na 4ty Grudnia 1850 r., w m. Gubernjalnem *Lublinie*, o godz: 11 w nocy, wynikł pożar gwałtowny z komina przy ulicy *Olejnej*, w domu P. *Müller* pod Nrem 34. Na alarm wieżowy, zerwawszy się z łóżka jako lokator w temże domu mieszkający i gorliwy o dobro bliźnich, pochwyciwszy latarkę, wpadłem aż na drugie piętro, wyrwałem drzwiczki dymnika i wdrapawszy się na dach do komina, temiż drzwiczkami komin nakryłem, i pierwszy pożar przytłumiłem. W tejże chwili przybyła na ratunek czeladź kominiarska, a zatem uważając się tamże już niepotrzebnym, zamierzyłem wrócić na dół; w tym opuszczając się, dach spruchniały oberwał się, i pomimo całej usilności ratowania się, spadłem w podwórze na bruk, gdzie nogę lewą w dwóch miejscach złamałem i głowę w kilku miejscach potrzaskałem. Szybkim dozorem czuwającej Władzy miejscowej i z pomocą przyjaciół, przeniesiony zostałem do szpitala Śgo Jana Bożego, w którym to przez miesięcy trzy prawie bez życia pozostawałem. Pomimo wizyt oddawanych przez Lekarzy, dozór prawdziwy i opiekę nademną, tak dniem jak i nocą winien jestem rzetelnie i sumiennie Felczerowi Starszemu P. Ignacemu *Tokarskiemu;* bo ten, nie tylko poświęcił się dla leczenia złamanej nogi i ran głowy, ale nadto w chorobie mojej, w której z miejsca ruszyć się niemogłem, pilnością swą i pracą mnie wyratował, człowieka lat 47 mającego, i dziś prawie jak dawniej bez pomocy laski chodzić i pracować mogę. Szanowny Dobroczyńco! Jako rękodzielnik stolarz, nie jestem w możności złotem opłacić Twego poświęcenia się dla mnie, ale publicznem okazaniem Ci wdzięczności za czyn Twój szlachetny żeś uratował męża żonie, opiekuna sierotom, gospodarza i przewodnika pracownikom. Niech Ci BÓG w każdej chwili życia i czynnościach Twoich. podobny czyn wynagrodzi!— Michał *Żochowski.*

Z Włocławka.— Dnia 27 z. m. mieliśmy bardzo miłą niespodziankę, którą był koncert na akordionie P. *Śliwińskiego* (niewidomego od urodzenia), i znanego już z wystąpień swoich na scenie *Warszawskiej* w Teatrze Rozmaitości. Gra P. *Śliwińskiego* obudziła tu jak najzupełniejsze zadowolenie, dowodem czego, iż d. 5 b. m. urządzony został dla niego powtórny koncert w *Włocławku.* Dodać należy, iż P. *Śliwiński*, ma zamiar zwiedzić *Płock* i *Kalisz*, gdzie bezwątpienia przez zwolenników muzyki, z zadowoleniem przyjęty zostanie.

Piszą z *Szczytna*, że skutkiem szczupłych zbiorów tegorocznych *pszenicy* w *Prusach*, połączonych z bardzo złym zbiorem *kartofli*, i spodziewanego skutkiem tego zniesienia lub przynajmniej zniżenia cła wchodowego od zboża do *Pruss;* gromadzą się w *Hamburgu* duże zamówienia spekulacyjne z *Meklenburgskiego*, *Hollandji*, *Danji* i *Gdańska*, na odstawę z wiosną.

W dniu 23cim z. m., umarł we *Lwowie* ś. p. Franciszek *Obniski*, Dziedzic dóbr ziemskich. Żył lat 80.

Z Petersburga.— Rzeczywisty Radca Stanu *Fiszer*, mianowany został Towarzyszem Ministra Sekretarza Stanu W. Xięztwa *Finlandzkiego.*— Radca Stanu *Buliczew*, Szambelan Dworu, mianowany został p. o. Heroldmejstra.— Rzeka *Newa* na d. 22 z. m. (4 b. m.), o godzinie 10tej wieczorem stanęła. W wigilją rozebrano most *Izaaka.*

Znany w *Warszawie* Mechanik *Molduano*, daje teraz przedstawienia w *Rydze.*

Ameryka.— Prezydent *Stanów Zjednoczonych* ma zażądać od kongresu, by naznaczono fundusz na wynagrodzenie szkód poniesionych przez Konsula *hiszpańskiego* w *Nowym-Orleanie* w czasie zaburzeń.— Rząd *Stanów* popiera oddanie drogi żelaznej przez międzymorze *Tehuantepek*, kompanji w *Nowym-Orleanie.*

Anglja.— Gabinet zajmuje się środkami położenia tamy przekupstwom wyborczym.— W *Dayton* (w *Ame-*

rycel, w ciągu lata r. b., 110cio-letni Kapłan Katolicki miał kazanie. — W dniu 14ym z. m., Porucznik okrętowy *du Sautoy*, Dyrektor Kwaternictwa w *Tauton*, obchodził 98mą rocznicę urodzin. Wojownik ten kolegował ze słynnym Admirałem *Nelson*, kiedy ten był jeszcze Porucznikiem.

Austrja. *Wiedeń 9go Grudnia.* — Nowy Poseł *angielski* przy tutejszym dworze, Margrabia *Westmoreland*, miał wczoraj naradę z Posłem *francuzkim.* — Przedstawiono Cesarzowi projekt nowej organizacji. Akademji sztuk pięknych. — W tych dniach wyjeżdża do *Krakowa* Komissja, dla objęcia na rzecz rządu tamecznej kolei żelaznej. — Termina uregulowania stosunków włościańskich w *Galicji*, rząd przedłużył do Marca 1852. — Hr: *Chambord* udał się do *Pragi.* — Z wiosną r. p. rozpoczną roboty regulacji brzegów rzek w *Węgrzech;* potworzyły się w tym celu rozmaite kompanje prywatne. — Pomiędzy *Austrją* a kilku państwami *niemieckiemi*, stanął układ, mający na celu zmniejszenie kosztów na konsulaty. — Liczbę Radców Państwa powiększono o pięciu, dla rozbioru nowej organizacji Cesarstwa. — Daniel *Piotrowicz*, następca zmarłego Władyki *Montenegro*, udaje się na lat kilka do *Rossji;* przez ten czas rząd tymczasowy pod protektoratem *Rossji*, *Czarnogorją* administrować będzie.

Francja. *Paryż 8go Grudnia.* — Deputacja Duchowieństwa składała dziś podziękowania Prezydentowi za powrócenie Kościoła Śtej Genowefy (kiedyś Panteonu) służbie BOŻEJ. — Dziś było wielkie przyjęcie u Jenerała *Magnan;* mnóstwo osób cisnęło się w jego salonach. Jenerał ten, odwiedzał ranionych żołnierzy po rozmaitych szpitalach. Strata armji wynosi w zabitych 15tu żołnierzy i jednego wyższego oficera, w ranionych 103 żołnierzy, i 3ch oficerów. — P. *Thiers* wybiera się do *Włoch.* — Aresztowano znowu kilku b. reprezentantów; aresztowanym w *Vincennes*, oddano pokoje zajmowane kiedyś przez Xcia *Joinville.* — Komissja doradcza zbierze się po raz pierwszy we Czwartek, pod prezydencją P. *Bonaparte*, i zaraz zajmie się ułożeniem nowej ustawy; senat ma się składać z 80ciu członków mianowanych przez Prezydenta; Izba prawodawcza z 300 wybieranych przez naród; wybory będą 2-stopniowe. — P. *Thiers* został uwolniony na skutek woli Prezydenta, bo Ministrowie temu sprzeciwiali się. — Na prowincji zamknięto do 50 dzienników, inne w wielu departamentach poddano cenzurze. — W *Lyonie* garnizon cały prawie jednomyślnie głosował za Prezydentem. — Na giełdzie papiery znowu poszły w górę; pięcio-procentowa renta stoi 96 fr. 15 centymów. — Dziś wyszła tu proklamacja, w której Prezydent pochwala armję za jej karność; lud *Paryża* i robotników za ich spokojne zachowanie się; i odkłada wszystko do głosowania d. 20 b. m. — Mianowano Komissję, która ma obliczyć szkody prywatnym zrządzone przez powstanie; dano jej do rozporządzenia 200,000 fr.

Paryż 9 Grud: — Dziś ogłoszony został dekret skazujący na deportację do *Gujany* lub *Algieru* na lat 5 od 10, wszystkich przekonanych o należenie do tajnych towarzystw, oraz galerników, którzy pomimo zakazu prawa w *Paryżu* znajdować się będą; osobom zostającym pod nadzorem policyjnym, nie wolno bawić w *Paryżu* ani w jego okolicy.

Hiszpanja. — Izba odrzuciła wniosek P. *Olozaga*, żądający osobnego prawa o nietykalności deputowanych. — Minister spraw zagranicznych oświadczył, że układy z *Stanami Zjednoczonemi*, idą jak najpomyślniej. — Xdz *Tarancon* Biskup *Korduby*, mianowany został Patryarchą *Indji.*

Niemcy. — Izbom *pruskim* przedstawiono budżet. — *Danja* wyprawiła nowego Posła do państw *niemieckich.* — Korpus w *Frankfurcie* do 40,000 ludzi powiększonym będzie. — Oficerowie *duńscy* już objęli dowództwo nad kontyngensem *holsztyńskim.* — Na posiedzeniu senatu *Frankfurckiego*, z d. 8 b. m., Ławnik *Neuburg*, wybrany został pierwszym, a Senator *Nestle*, drugim Burmistrzem panującym, na rok 1852.

Turcja. — Z *Mostar* w *Bośnji* donoszą, że tameczny Gubernator *Izmael* Basza kazał wygnać kolbami i kijami z swego pałacu deputację z 100 Chrześcjan, którzy przyszli go prosić o zmniejszenie zbyt uciążliwych podatków; następnego dnia wszystkich Katolików z *Mostar* wypędzono; sądzą, że *Omer* Basza w tę sprawę wmięsza się, i *Izmaela* Baszę ukarać zdoła.

Włochy. — W *Turynie* Izba deputowanych znakomitą większością dała *votum* ogólne o budżecie na korzyść gabinetu. — Z *Melfi* w *neapolitańskiem* donoszą, że tam prawie co dzień czuć się dają lekkie trzęsienia ziemi; podobnież donoszą z *Rossano;* mieszkańcy strwożeni opuszczają domy.

Rozmaitości. — Nie wielkie, metalowe, nieco zaśniedziałe przez czas, oprawne w ramki czarne z nieznanego drzewa, z herbem u wierzchu *Korwina*, było cudowne zwierciadło mistrza *Twardowskiego.* A o *Twardowskim* któż u nas nie słyszał? Nasz *Faust* więcej się unieśmiertelnił, jak najpierwsi z bohaterów naszych. Owóż, dzieło to takiego mistrza, dostało się rodzinie *Korwinów*, z których jeden za czasów *Jana Kazimierza* wyniósł się z kraju. Potomek zaś jego, czyli wnuk, wracając do dawnego kraju wraz z zwierciadłem w tłómoku, które spadło na niego w spuściznie po ojcu, zaszedł aż do *Marchji.* *Odra* tylko oddzielała go od rodzinnej ziemi, ale *Odra* głęboka, a przewoźnicy nie chcieli darmo usłużyć. Klnąc przeto nasz podróżny, zaszedł do gospody, gdzie wszystko wrzało i kręciło się, gdyż właśnie przed chwilą przybyło dwóch Grafów *Polskich*, a dla Grafa takiego i w piekło tam pójdą. Obaj Grafowie, byli ludzie w kwiecie wieku i siły, lecz różni postawą i urodą. Jeden wysoki, pleczysty, przystojny i rycerskiej miny, tytułował się Kasztelanicem; drugi średniego wzrostu, suchy i dość brzydki, mianował się Panem Kanclerzem. Posiadacz zwierciadła zaszedł im drogę, i przebąknął łamanym rodzinnym językiem, a na to zagadnął go Kasztelanic: »A Waść kto taki?" Wędrowiec wymienił swoje imie, herb i nazwisko, a Panowie zdziwieni spojrzeli nań z niedowierzaniem, bo ani język, który z powodu długiego pobytu pomiędzy *Niemcami*, zupełnie się zepsuł, ani ubiór je-

go, nie odpowiadały minie szlachcica. Jak tam dalej było tak było, dość, że nagadawszy się, dali szlachcicowi i pieniędzy i posiłku, ale pod warunkiem, aby im los wywróżył, skoro, jak mówił, ojciec jego był mędrcem *alias* czarnoxiężnikiem. Szlachcic przystał na to, a oddaliwszy się do oddzielnej izby, wydobył zwierciadło, popatrzył w nie chwil kilka, a wróciwszy się przed ciekawych magnatów, kłaniał się potem jeszcze niżej jak poprzednio. »Cóż nam tedy zwiastujesz? zacznij od Kasztelanica, i powiedz co go czeka?" »Korona", odrzekł szlachcic z wielkiem uszanowaniem. »Oho! to nie żarty, hojnie płacisz Panie bracie za naszą ofiarę, i nie obdarzasz jak widzę bagatelami.... A cóż masz dla mnie?" »Kapelusz Kardynalski." »Do licha; i z czemże?" »Z Arcy-Biskupstwem i Prymasostwem." Zaśmieli się obaj magnaci, choć podobno nie mieli z czego, bo pierwszym z nich, czyli Kasztelanicem, był *Jan Sobieski*, później Król, a drugim jego siostrzeniec, Michał *Radziejowski*, później Prymas! (Taka to legenda towarzyszy temu zwierciadłu, które z czasem jak wszystko, uległo nadwerężeniu, czyli stłuczeniu, a którego historję, wybornie skreślił nasz powieścio-pisarz Ad: Am: *Kosiński*, w świeżem swojem dziełku pod tytułem: *Dwa obrazki z przeszłości*). — W dniu 3cim b. m. o godzinie 1ej z rana, spłonął w *Londynie* teatr *North-Shield*. Gmach był assekurowany, ale w ruchomościach wielkie są straty. Między spalonemi dekoracjami, znajdowała się świeżo ukończona, kosztująca 4,400 dukatów!! — Pewien przestępca, wydanym wyrokiem na 18to-miesięczne zamknięcie w domu kary i poprawy skazany, i z sali sądowej pod strażą prowadzony, tak gładko wymknąć się potrafił, iż go żadnym sposobem znaleźć nie mogli. W chwili, kiedy straż do odpowiedzialności pociąganą była, wchodzi zbiegły winowajca i rzecze: »Łaskawi Panowie, proszę mi przebaczyć, żem wyszedł bez waszego pozwolenia; ale kiedy człek się oddala na 18 miesięcy z domu, to powinien załatwić swoje interesa."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Casanora Lorenzo Ob: z Genewy nr 634; Czerwiński Erazm Oby: z Smardzewic nr 671; Hube Wilh: Inżen: z Kijowa nr 625; Jarzyński Tom: Oby: z Bubolic nr 584; Iwaszkiewicz Mich: Oby: z Grefenberga nr 1315; Kloch Baron z Ustromie nr 476; Kuczyk Ziemiomysł Ob: z Łękawicy nr 1352; Lebiedziński Porucz: z Witebska nr 625; X. Mentlewicz Józ: Kano: z Magnuszowa nr 500; Małachowska Marja Hr. z Borkowie nr 413; Maringe Wikt: Kup: z Londynu nr 1857; Sokołowski Józ: Oby: z Kutna nr 570; Szymanowski Fran: Ob: z Paryża nr 1565; Vignoles Gustaw Inżen: z Kijowa nr 625.

Wyjechali: Biesiekierski Lud: Oby: do Bodzanowa; Geger Miko: Lekarz do Brześcia Lit:; Hann Gust: Rad: Stanu, i Lwow Mik: Sekr: Koleg: do Grodna; Maciejewski Wład: Oby: do Drążgowa; Ponomarew Prezydent do Suwałk.

DONIESIENIA.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok, Sklep mój zaopatrzyłem w najświeższe i najpiękniejsze zagraniczne Introligatorsko-Galanteryjne przedmioty, oraz z własnej pracowni pochodzące, jako to: Szyfonierki, Koszyczki, Umbrelki, Pulpity, Patarafki, Sygarniczki, Nosi-grosze, Pugilaresy, Pudełeczka, Piórniczki, Futeraliki do okularów, Postumenciki do zegarków, Skrytki na kluczyki, Kalendarze, Bilety z powinszowaniem, drobne pamiąteczki Częstochowskie, Xiążki do Nabożeństwa, Krzyżyczki, Metaliki, Stoczki i t. p. Kto tylko znajdzie, a zobaczy, bez kupna nie odejdzie, bo to wszystko po miernej cenie sprzedaje się. Także podobnych przedmiotów wszelkie obstalunki przyjmują się. — M. *Śliwiński*, Introligator, ulica Senatorska i Żabia Nr 472.



W domu Łubieńskich, ulica Królewska Nr 1066, jest do sprzedania POWÓZ używany, z fordeklem, poczwórny, na wiszących resorach, zdatny do podróży, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość u P. Orłowskiego fabrykanta Powozów, w tymże domu, od rogu ulicy Marszałkowskiej.

Przy ulicy Miodowej pod Nr 489 *c*, wprost Sądu Appelacyjnego, u Lubenau Pieczętarza, jest do zbycia kilkadziesiąt sztuk ŻELAZEK służących do wyrobów kwiatów, wraz z Prassą do wyciskania liści, i z innemi potrzebnemi porządkami, za pomierną cenę.— Tamże potrzebny jest Uczeń do handlu, umiejący czytać i pisać;— przytem Szafy sklepowe, wraz z stołem, do sprzedania.

PANNA uzdatniona do szycia bielizny, potrzebną jest pod Nr 15 przy ulicy Piwnej, do Właścicielki domu.

W domu pod Nr 576 przy ulicy Długiej, na 2m piętrze, są do sprzedania z wolnej ręki, przez licytację, różne przedmioty, Garderoba, Bielizna i Futra; od godzniny 10 rano do 6ej z południa, w dniu 14 i 15 b. m.

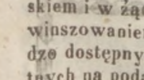
Na żądanie Exekutora testamentu ś. p. Katarzyny Adamowskiej, RUCHOMOŚCI, jako to: Garderoba, Bielizna, Pościel, Meble, i Miedź, wraz z Sprzętami kuchennemi, w dniu 15 b. m. o godzinie 10 z rana, w domu Nr 747, przez licytację sprzedane zostaną.



FORTEPJAN mahoniowy, o 7u oktawach, najświeższego fasonu, prawie zupełnie nowy, dla braku miejsca, jest do sprzedania za przystępną cenę, w domu pod Nr 1883 *a*, przy ulicy Przyrynek, na 2m piętrze, gdzie dzwonek na drzwiach.

Skład Papieru A. Giwartowskiego i C°, przy uli: Miodowej w domu W. Grabowskiego, przygotował znaczny zapas nowo urządzonych przez siebie tak zwanych „PAPETERIE" t. j. paczek w których, prócz papieru listowego z ozdobnie wyrytemi imionami wszelkiemi, znajduje się nadto i odpowiednia ilość Kopert nowo-wynalezionych z pieczątkami już gotowemi cyfrę żądaną na wierzchu mającemi, a za przyciśnięciem i zwilżeniem szczelnie zamykającemi się. Wygoda i elegancja zalecają zarazem te paczki, których ceny do największej posunięte dostępności, stopniowo od 43½ kop: za paczkę, podnoszą się stosownie do objętości takowej. W tymże składzie, jak dawniej wyrabiają się zawsze, z takiem zadowoleniem przyjęte przez Publiczność Bilety wizytowe, które na poczekaniu w przeciągu kwadransa, otrzymać można gotowe z żądanem Nazwiskiem i w żądanej ilości, licząc 1 rsr. za sto. Rozmaite Bilety z powinszowaniem Nowego Roku, w licznych zapasach i po cenach bardzo dostępnych, tamże znajdują się; prócz wielu rzeczy przydatnych na podarki dla każdego stanu i wieku.

Osoba obeznana z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, życzy przyjąć obowiązek Rządcy domu w Warszawie; za wynagrodzenie, żąda mieszkania. Potrzebujący takowej, raczy zostawić swój adres, u Stróża domu Nr 2604, przy ulicy Bugaj.



W domu pod Nr 413 *b*, przy ulicy Królewskiej, jest do sprzedania BRYCZKA kryta, obszerna, zbudowana na kształt Najdyczanki. Wiadomość u Stangreta Wincentego.

Na nadchodzącą Kolendę, mam zaszczyt polecić swój MAGAZYN, który zaopatrzony jest w różne bardzo pożyteczne przedmioty, a mianowicie: Worki, Woreczki, Teki (Portefeuille), Cygarniczki, Pugilaresy, Porte-monnaie, Torby myśliwskie, Kartuzy, Kufry, Kufereczki, Kobiałki, i wiele innych Siodlarskich Galanteryjnych wyrobów, pochodzące z własnej fabryki.— A. *Stolzmann*, Nr 428, ulica Krak:-Przedm.

MASSY do zaprawiania podłogi, uznanej jako jedna z najlepszych, niewydającej żadnego kurzu przy wycieraniu szczotkami, nabyć można w każdym czasie, nie czekając zmiany kwartału lub Świąt, i z takową Szanownej Publiczności, poleca się Fabryka różnych wyrobów chemicznych przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 467 lit: A.— A. *Gottlieb.*

Mieszkanie złożone z 2ch lub 3ch Pokoi, z Kuchnią, w bliskości ulicy Ś-to-Krzyzkiej, bez względu czy od frontu lub od tyłu, byle porządne, od kwartału Nowo-rocznego, żądane jest do najęcia. Ktoby takowe miał w swoim domu, raczy nadesłać adres do domu P. Lętzkiego przy ulicy Chłodnej, do lokalu Piwa Bawarskiego.



Niżej podpisany, zawiadamiam Szan: Obywateli m. Płocka i Gub: Płockiej, iż od d. 1 Stycznia 1852 r., otwieram skład CUKRU z jednej z najpierwszych fabryk krajowych Sanniki, który znany już jest z swej dobroci i piękności, i sprzedawać będę Cukier ten po cenach fabrycznych, spodziewając się wielkiego odbycia, z powodu dobrego i taniego Cukru.— Płock, ulica Jerozolimska Nr 10 i 11, Rafał *Segał*, Kupiec II. Gildy.

ZAKŁAD WYROBÓW CHEMICZNYCH
pod Nrem 527 przy ulicy Podwale, naprzeciw domu Dyzmańskich exystujący.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, która zamówić raczyła **MASSĘ** do zaprawiania podłóg, i życzącą onej nabyć, iż znaczny zapas Massy w różnych wyborowych kolorach w Fabryce mojej, na nadchodzące Święta, przysposobiłem. Nie ustępuje ona w niczem przyznanym jej zaletom dobroci i trwałości w użyciu, ale owszem staraniem mojem, znacznie udoskonaloną została. Biorącym znaczniejszą ilość, stosowny rabat ustępuję. Przy każdym funcie Massy, dołączam dokładny opis sposobu użycia tejże.

ZEGAR ścienny drewniany większego rozmiaru, z najlepszej fabryki w Warszawie pochodzący, zupełnie nowy, regularny, z excytarzem, bijący kwadranse i godziny, z mechanicznie w tymże urządzoną Kukułką, ilość uderzeń naśladowanym głosem powtarzającą, jest w moim zakładzie do sprzedania. M. *Giersz.*

Do Magazynu Mathiasa Cohn, przy ulicy Miodowej, wprost XX. Kapucynów, nadszedł znaczny wybór NOWOŚCI Paryzkich, oraz DYWANÓW angielskich, tak całkowitych jako i łokciowych; tudzież Płótna i Bielizny stołowej, po cenach nader umiarkowanych.

Podpisany założyciel INTROLIGATORNI, w domu dawniej Kochanowskiego pod Nr 484, od ulicy Podwal, poleca się Szan: Publiczności, a szczególniej tutejszym i prowincjonalnym Zakładnikom Cukierni, z swemi galanteryjnemi wyrobami, do każdej Cukierni, w rozmaitym guście przydatnemi, mianowicie różnego rodzaju Pudełkami, Bombonierami Paryzkiemi, Etykietami karmelkowemi, i różnego w tym guście wypracowaniami Introligatorsko-Galanteryjnemi; któremi Sza: Publiczności, tak tu jak na prowincji, w każdym czasie, za bardzo pomierną cenę służyć jest gotów. Przyjmuje wszelkie obstalunki, które ku zupełnemu zadowoleniu życzących, jak najspieszniej i jak najakuratniej wypełniać będzie.

Br. *Wiszniowscy.*

W domu Wgo Klimkiewicza pod Nrem 1309 przy ulicy Nowy Świat, w każdym czasie dostać można **MLEKA** prosto od krów i zbieranego, oraz ŚMIETANY.

Mam zaszczyt donieść PP. Krawcom, iż sprowadziłem wprost z Paryża, znaczny zapas MIAR w różnych gatunkach i na różne ceny, które sprzedaję częściowo; biorącym w większych partjach, odstępuje się rabat. Także sprowadziłem wielki asortyment Guziczków do kamizelek używanych, bez przesady, a które w tych czasach grają główną rolę w elegancji Paryzkiej; obu tych przedmiotów, ceny są nadzwyczaj umiarkowane.— Fran: *Żygardtowicz*, ulica Miodowa, dom Stan: Lesser.

We wsi Śliwnikach w Pow: Odolanowskim, w W. X. Poznańskiem, 10 wiorst od Kalisza, a 3 od Komory Celnej Szczypiorno, jest do sprzedania 6,000 SZCZEPÓW drzew owocowych, Czereśni, Wiśni, Gruszek, Jabłek i Śliwek, liczących od 6 do 10 lat, na piaskach wypielęgnowanych, z gatunków najpiękniejszych, po cenie od zł. 1 gr. 6, do zł. 2.

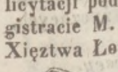
Ktoby miał do wynajęcia od Nowego Roku, lub teraz, dwa POKOJE i Przedpokój, na 1m piętrze lub parterze, z osobnym czystym wchodem, przy ul: Długiej, Bielańskiej, Miodowej, Rymarskiej, Sto-Jerskiej lub Przejazd; zechce nadesłać adres do Hotelu Polskiego pod Nr 4.

600 KLOCÓW olszowych, suchych, zdrowych, 12½ łokcia długich, od 9 do 13 cali w cieńszym końcu grubych, na placu Hr. Zamoyskiego przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3003 złożonych, jest do sprzedania razem lub całkowitemi szychtami, po cenie zniżonej, po zł. 5 za sztukę bez odwózki. Bliższa wiadomość u Szwajcara, w domu Hr. Zamoyskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 1245 *b*.

Nadeszły świeże transporta **PIWA** *Bawarskiego* wyborowego dubeltowego i zwyczajnego, z Fabryki W. Piotra *Steinkeller*, z *Jaworznika*, które sprzedają się na oxefty i mniejsze naczynia, butelki i kufelki w Wielkiej Bawarji przy ulicy Trębackiej Nro 638, w domu Wgo *Steinkellera*.— Tamże potrzebne są **PANNY** Służące: Niemki, Francuzki i Polki. Interesentki, mające zamiar ubiegać się o powyższą służbę, winny się zgłosić do pomienionego Zakładu, z świadectwami, konduitę ich przekonywającemi.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. W dniu 4/16 Grudnia r. b. o godz: 11 z rana, odbędzie się w lokalu Dyrekcji licytacja głośna, na czyszczenie Apparatów, Kloak, w zabudowaniach Mennicznych, przez ciąg lat 3ch, to jest od 1 Stycznia 1852 r. do 1 Stycz: 1855 r., z tem wszakże wyraźnem zastrzeżeniem, że do tej licytacji sami tylko trudniący się czyszczeniem Kloak, przypuszczeni będą, po złożeniu dowodów o tem całkowicie przekonywających. Za pretium fisci naznacza się rsr. 120 rocznie, a kaucja rsr. 12 wynosi. Inne szczegółowe warunki do licytacji w Biurze Dyrekcji odczytane być mogą. — P. o. Dyrektora, Radca Kollegialny, B. *Kołakowski.* Sekretarz, *Ginett.*

Administracja Xięztwa Łowickiego.— Podaje do wiadomości Osób Rybami handlujących, że w Xięztwie Łowickiem, z jesiennego wyłowu Ryb z Stawów r. b., jest do sprzedaży ogółowej następująca ilość: Szczupaka w sztukach mniejszych funt: 1237; Karpia funtów 8713; Lina funt: 673; Karasia funt: 301; w ogóle funtów 10,924. Ryby te znajdują się w Hołderniach Łyszkowskich; wzywa zatem Osoby mające chęć do ogółowego zakupienia wyszczególnionej ilości Ryb, ażeby w dniu 4/16 Grudnia w Magistracie M. Warszawy, na godzinę 11tą rano stawiły się, gdzie licytacja na sprzedaż Ryb in plus poczynając po kop: 15 za funt, odbywać się będzie. Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć na wadjum rsr. 400 w gotowiźnie lub w Listach Zastaw:, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone, a pozostającemu przy kupnie, na kaucję zatrzymane zostanie. Warunki do licytacji pod jakiemi sprzedaż Ryb nastąpi, w każdym czasie w Magistracie M. Warszawy, przejrzane być mogą.— Administrator Xięztwa Łowickiego, Jenerał-Major, *Abramowicz.*



Dnia 10 b. m. w Kościele XX. Bernardynów, zgubiono XIĄŻKĘ do Nabożeństwa, w języku francuzkim, oprawną w skórę, z narożnikami i klamerką, złoconemi, p. t. „La journée du Chrétien.” Uprasza się Znalazcę, o łaskawe oddanie takowej, do Magazynu Francuzkiego Mód, w domu Skwarcowa po prawej stronie, na dole Nr 413 *a*, za nagrodą, oprócz wdzięczności.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 12 cali 3.
TEATR ROZMAITOŚCI Jutro, ...

WYPRZEDAŻ HANDLU przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800, pod firmą N. S. Brüner i C°, kontynuje się ciągle.

Pociągi drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej odchodzą z *Warszawy* do *Granicy* i *Łowicza*: Pociąg osobowy o godz: 1ej min: 20 po południu; Pociąg towarowy z osobami o godz: 5 po połud:.

Podpisana Artystka, przybyła do Warszawy, ma zaszczyt zawiadomić Szan: Amatorów, iż otworzyła SALĘ, pod Nr 279 przy rogu ulicy Freta i Sto-Jerskiej, i rozpoczęła już lekcje tak w sali, pensjach, jako też i w domach prywatnych. — *Petineti.*



Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że przed nadchodzącym Karnawałem, wyucza 5ciu tańców najpotrzebniejszych w 20tu kilku Lekcjach, osoby nawet wcale nie tańcujące; przytem udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach. Mieszka przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 17, na 1m piętrze od frontu. Zastać go można od godziny 9 rano do 7 wieczór.— P. *Śliżyński.*

CUKIERNIA GROHNERTA,

przy ulicy Senatorskiej Nro 451, w domu przechodnim, zwanym Rezlera.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność tak w Warszawie jakoteż na Prowincji zamieszkałą, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przysposobiłem różne **CUKRY**, jako to: Figurki prawdziwe paryzkie, funt po rsr. 2; Cukierki w ozdobnych papierach, funt po zł. 9 i po zł. 15 Pudełka ozdobne do Cukierków, po różnej cenie.— Cukierki: likworowe, marcepanowe, pomadowe, w różnych kształtach do zawieszania na Choinki, między któremi znajdują się Figurki Hamburgskie, Cukierbilder, Warszawskie i Berlińskie, (Placaig), Małagaski, i Winogronne Pomadki, funt po zł. 4; Marcepany Królewieckie w oryginalnych skrzyneczkach, Backkonfekt, funt po zł. 4; Cukierki po zł. 3, i Karmelki najlepsze po zł. 3; zwyczajne Karmelki po zł. 2.— Cukierki na kaszel, funt po zł. 2, 3, 4 i po zł. 6.— **KONFITURY** w różnych gatunkach, funt po zł. 3; Ananasowe funt po zł. 6. **SOKI** w różnych gatunkach: flaszeczka po zł. 1, po zł. 1 gr. 15, i po zł. 3; kwarta zł. 6. Ananasowy Syrop, flaszka po zł. 3 i po zł. 6; kwarta zł. 12. **ESSENCJA** ponczowa Ananasowa, po złp. 3 gr. 10; z dubeltową mocną zaprawą po zł. 4. KASZTANY, POMARAŃCZE i FRUKTA karmelowane, funt po zł. 3. SYROP dla słabych na piersi, jako to: Kapilarowy, Pektoralny, Słodowy, Gummowy; i Syrop Orszadowy, flaszka po zł. 1, po zł. 1 gr. 15 i po zł. 3. SKÓRKI pomarańczowe, funt po zł. 3. CYKATA prawdziwa, funt po zł. 4.— Przyjmuję także wszelkie obstalunki: na **TORTY**, **PLACKI**, **STRUCLE**, **BABKI**, KRANCZE, STOLEM, BAUMKUCHEN, PIRAMIDY, i t. d.— Zapewniam Szanowną Publiczność, że będę się starał dać to wszystko z dobrym smakiem i pięknem ubraniem; a każdy przyjęty obstalunek, będzie niezawodnie gotowy na czas oznaczony.— *C. Grohnert.*

BROWAR

PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO

J. G. Schäfer & Komp

przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1108,

Uwiadamia,

iż **KANTOR SPRZEDAŻY HURTOWEJ ICH FABRYKATÓW,**

przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 451, przeniesiony został z Piwnicy, na Parter, przy Sprzedaży szczegółowej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1851 r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin.*